

KARPIE, DINOZAURY I ŚW. MIKOŁAJ JAKO INNOWACJE

Zator, dawna stolica Księstwa Zatorskiego, dziś stał się stolicą Doliny Karpi i parków rozrywki – dinozaurów oraz św. Mikołaja. Żeby rozwiązać swoje problemy i się rozwijać, bez obaw korzysta z innowacji otwartych.

Z innowacji spoza firmy, tzw. open innovation, korzystają dziś głównie duże firmy: Procter & Gamble czy IBM. Ich światowa marka i godziwa zapłata za super pomysły przyciągają bowiem potencjalnych innowatorów, a koncerny mają zasoby umożliwiające dobrą selekcję propozycji. Ale – świadomie czy nie – z innowacji otwartych z powodzeniem korzystają także małe i średnie firmy, organizacje czy nawet samorządy, których nie stać na kosztowne działy badawczo-rozwojowe. Ogłaszają konkursy na pomysły na nowy produkt, albo zbierają propozycje z rynku i świetnie je potem wykorzystują.

Tak zrobił Dinozatorland, gdy w 2010 roku poszukiwał pomysłu na stworzenie nowego parku rozrywki. W Internecie ogłosił konkurs i jest efekt – w 2012 roku planuje otwarcie nowego parku tematycznego. Ile pomysłów wykorzysta, to się okaże. Wiadomo, że już dziś w Zatorze działa największy Park Ruchomych Dinozaurów w Polsce, w którym atrakcją tego lata było „interaktywne show 3D z dinozaurem na żywo”. Działa też kino 5D oraz Park Św. Mikołaja w Krainie Bajek. Są też gry online i inne atrakcje.

Samo miasto położone nad Skawą, na połączeniu dróg wiodących z Medyki do Gliwic, znane z wielowiekowej tradycji hodowli ryb, stało się stolicą Doliny Karpiateż w wyniku innowacji otwartych – pomysłów wielu ludzi, którzy zgłaszali je podczas spotkań. Walory przyrodnicze, historyczne zagłębie hodowli ryb, lokalizacja w pobliżu aglomeracji przemysłowych – cechy wspólne dla gmin Zator, Przeciszów i Spytkowice – stały się podstawą opracowania programu Dolina Karpi. Początkowo był nastawiony na rozwój przetwórstwa rybnego, ale ewaluował w kierunku turystycznym m. in. pod wpływem spotkań, które odbywały się w trakcie jego powstawania. Projekt Dolina Karpi to efekt pracy piętnastu osób z trzech gmin, które brały udział w krakowskim szkoleniu w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich.

Koniec końców stworzono spójną ofertę turystyczną i zwiększono aktywności mieszkańców. Związki wędkarskie uporządkowały łowiska i organizują Wędkarskie Młodzieżowe Mistrzostwa Polski i tzw. Cypriniadę, czyli łowienie dużych okazów karpią z udziałem ekip z całej Europy. W projekt włączyli się ornitologowie – amatorów fotografowania z całej Europy przyciągają rzadko spotykane gatunki: ślepowron, podgorzałka, rybitwa białowąsa, bąk i bączek. Dolina Karpi ma własną mapę, tablice

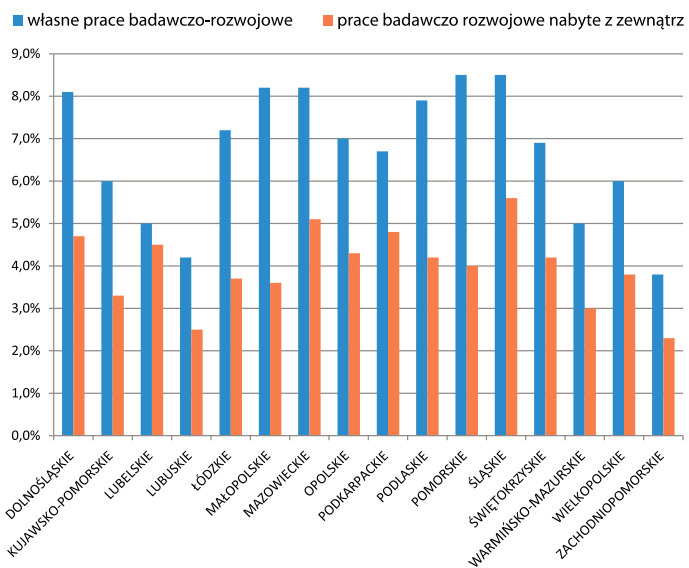
informacyjne, ścieżki edukacyjne, 200 km lokalnych tras rowerowych. Prywatni przedsiębiorcy zaczęli inwestować w turystykę. Restauracje oferują potrawy z ryb, w tym „karpia po zatorsku”. W Graboszycach powstał nowy Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy „Karpik”. Rozpoczęto remonty starych dworów na cele turystyczne. Huczne Dni Zatora przemianowano na Święto Karpi, a w przygotowanie imprezy dla kilku tysięcy osób angażują się pracownicy Ośrodka Kultury i cała lokalna społeczność: koła gospodyń, Towarzystwo Miłośników Ziemi Zatorskiej, strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych, kluby sportowe i oczywiście Zatorskie Towarzystwo Wędkarskie. Powstała Lokalna Grupa Działania i zostało zarejestrowane Stowarzyszenie „Dolina Karpi”. Finał: w tegorocznej, trzynastej edycji prestiżowego Rankingu Samorządów dziennika „Rzeczpospolita”, Zator zajął pierwsze miejsce w kategorii Najbardziej innowacyjna gmina miejska.

Władze Małopolski dość często korzystają z innowacji otwartych, rozwijając przedsiębiorczość w regionie – ogłaszają konkursy m.in. dla doktorantów w ramach Małopolskiego Inkubatora Pomysłowości czy „Małopolska WIE – wiedza, innowacje, edukacja”

na wsparcie inicjatyw edukacyjnych. Miejszem testowania idei otwartych innowacji jest Małopolski Park Technologii Informacyjnych. To platforma współpracy środowisk akademickich, biznesowych i administracyjnych i ośrodek działający na potrzeby inteligentnego miasta przyszłości. Tych, którzy wciąż się ociągają ze współpracą, a tych wciąż jest dużo, zachęca: „Tworzymy kreatywne miejsce, gdzie giganci IT spotykają się ze start-upami. Miejsce, gdzie idee zamieniają się w praktyczne rozwiązania, a pomysły trafiają na rynek. Na tej współpracy korzysta każdy: naukowiec wdroży swoje badania, młody przedsiębiorca skomercjalizuje pomysł, duża firma rozwinie produkt, władza lokalna rozwiąże problemy mieszkańców.”

– Innowacje otwarte to coraz popularniejsza forma zdobywania swego miejsca lub przewagi na rynku, dzięki rozwojowi technologii informatycznych i coraz lepszym uregulowaniom dotyczącym przejmowania praw autorskich. Innowacyjność staje się jednym z kluczowych mierników konkurencyjności i trzeba o nią zabiegać w każdy sposób – przekonuje Bożena Lublińska-Kasprzak, Prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Odsetek przedsiębiorstw, które w latach 2006–2008 prowadziły działalność innowacyjną.



Źródło: Opracowanie PARP „Innowacyjność 2010”

